

James Pallotta rozpoczął swój pobyt w Rzymie od intensywnych spotkań z władzami miasta oraz regionu w sprawie stadionu. Wczoraj spotkał się najpierw z burmistrzem Raggi, a potem z prezydentem Lacjum, Zingarettim.

Po przedpołudniowym spotkaniu z Virginią Raggi, Pallotta powiedział mediom:

- Nie ma zmian w porównaniu do tego, o czym rozmawialiśmy kilka tygodni temu i gdy wszyscy byliśmy zadowoleni. Miasto zachowało się świetnie i projekt wydaje się nawet lepszy. Zmiany, które zostały dokonane sprawią, że wszystko będzie jeszcze lepiej ze sobą współgrało, również z otoczeniem. Infrastruktura będzie w porządku, tak jak część biznesowa i biura. Wieże zostały obniżone i nie ma zmian, jeśli chodzi o stadion. Myślę, że będziemy mieli rezultaty w czasie, który przewidzieliśmy i zatem w Rzymie przynajmniej 85 procent mieszkańców będzie szczęśliwych.

Po popołudniowym spotkaniu z Zingarettim Pallotta udzielił kolejnego wywiadu:

- Dobrą rzeczą w tej historii jest to, że nic się realnie nie zmieniło od czasu, gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy. Wszystko zostało zrobione zgodnie z projektem, każdy pojedyncze spotkanie było pozytywne. Ze strony regionu zawsze była pozytywna postawa, bez żadnych problemów. Dziś nic nie uległo zmianie, było kolejne pozytywne spotkanie. Zawsze było wsparcie ze strony regionu, nigdy nie było problemów. Nadal musimy iść do przodu z procesem, musimy tylko poczekać, aż projekt wpłynie do urzędu miasta i będziemy to kontynuować. Plan jest taki, jaki omawialiśmy w ostatnich miesiącach i nigdy nie było z tym problemów. Idziemy zgodnie z harmonogramem. Nigdy nie było tutaj problemów.

Dobry moment na stadion?

- Tak, mam nadzieję, że kamień węgielny zostanie wkopany na koniec tego roku lub początek przyszłego. Będzie potrzeba 26-28 miesięcy na budowę.

Mecz z Lyonem?

- Niestety, musiałem obejrzeć mecz w hotelu, gdyż byłem chory. Zespół rozegrał prawdopodobnie 90 minut, jakich nigdy nie widziałem. Byli najlepsi przez te 90 minut, odkąd jestem właścicielem klubu. Mieliśmy pecha w niektórych okazjach i była też poprzeczka. Na nic nie pozwoliliśmy. Niektóre decyzje były na naszą niekorzyść. Myślałem, że zespół nie będzie mógł utrzymać takiego rytmu, ale utrzymali go aż do końca doliczonego czasu gry. Jestem bardziej dumny z tego meczu niż jakiegokolwiek w tym sezonie.

Porozmawiasz ze Spallettim o przedłużeniu umowy?

- Na pewno się z nim spotkam.

Pojawisz się w Trigorii?

- Tak, na pewno.

Autor: abruzzo